

Matuszewic Glos (27/IV 1789)

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego

MATUSZEWICA

POŚLA BRZESKIEGO LIT:

Na Sessyi Dnia 27. Kwietnia 1789.

M I A N Y.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Ożył Duch, powstała radość w sercu Polaka, zdumiał się i zawstydzil Cudzoziemiec gardzić nie-szczęśliwemi przywykły, wątpliwa z razu losu, i sławy Polskiej nadzieia iuz się do pewności zbliżyła, gdyśmy iednomyślnie rzekli: Oyczyźnie, Wolności, bezpieczeństwu, część dziesiątą tego, co Naszym mieliśmy, poświęcamy. Prześwietne STANY! wyznam ze smutkiem, trwogę i niespokoyność, która serce moje przeymuie; i radość Naszą, i sławę Naszą, i szczęście Oyczyzny

XVIII. 2. 405

<http://rcin.org.pl>





czyzny Naszey, widzę zachwiane, widzę niebezpieczeństwo, ażeby te słodkie uczucia, któreśmy wzajemnie na twarzach Naszych czytali, przez omyłony lub zmniejszony skutek prac, obietnic i nadziei Naszych w żal, zawstyżenie i rozpacz zamienione nie były. Tak jest Prześwietne STANY! podać rękę upadłej Ojczyźnie, dźwignąć Ją, wzmocnić i uszczęśliwić przyrzekliśmy, ale przyrzeczeniem Naszym nie jest jeszcze dźwigniona, nie jest mocna, nie jest szczęśliwa Ojczyzna, koniec uwieńcza dzieło; wierne obietnic uiszczenie, pewność lepszej doli ugruntować potrafi; niedotrzymanie, lub dotrzymanie nie zupełne w gorszą Nas, niż kiedykolwiek, hańby i słabości przepaść pograży. W Proiekcje, który roztrząsamy, idzie o zabezpieczenie wierności w oddaniu oświadczonej ofiary, nie idzie więc o mnię, iak o powstanie lub zgubę Ojczyzny.

Nie mało korzyści Kraiowi, nie mało to zalety Dziełu Naszemu przydało, iż w ofiarach, które bezpieczeństwu Ojczyzny i Wolności złożyć przedsięwzięliśmy, ten zasilenia Skarbu Publicznego obraliśmy; rodzaj, który zdania naybiegłejsze, naydoskonalszym uznały; ten mówię rodzaj iedyny, który sprawiedliwemu powszechnie rozdziałowi dogodny, czerpiąc z niezawodnego i istotnego Bogactw źródła, pewne potrzebie Publicznego bezpieczeństwa zaręcza dostarczenie, a nie tamując innych źródeł, któremi do Kraiu płyną bogactwa, nie ścieśniając przemysłu, który pod Wolności i bezpieczeństwa opieką, Rolnictwu, Handlowi, Rękodzielom, wzrost i rozkrzewienie, Kraiowi całemu kwitnącą daie postać; w niezbyt odległej przyszłości miły widok dostrzegać pozwala, iż w kwitnącey Ojczyźnie rozmnożone powszechnie bogactwa, rozlewając się koniecznie



niecznie na szczególne, a już tą samą wolnego przemysłu pomocą ulepszone majątki, ulżę Mieszkańcom ciężar z początku, nieprzywykłym zwłaszcza, przykrzeszy, nadgródzą to uszczuplenie, które Nam teraz sama tylko wspaniała Ojczyzny i Wolności miłość ośładza.

Z Intrat stałych i pewnych część dziesiątą Skarbowi Publicznemu dałemy; wiele dałemy? czy dałemy dosyć? czy dałemy tyle, abyśmy godni byli wdzięczności Ojczyzny i Powszechności pochwał? niewiemy do-
tąd, i wiedzieć nie możemy póty, póki nie rzekniemy, co przez stałe i pewne Intraty rozumieć mamy.

To rozumienie czyli ta Definicja jest treścią rzeczy, jest zasadą Prawa, w ciągu którego jesteśmy, jest prawidłem dla tych, co go wykonywać zlecenie dostaną. Ustanowić ją co najrychlejszy radzi porządny czynienia sposob; im ogólniejsza, im jaśniejsza, im sprawiedliwsza będzie, tym wierniej obietnice Nasze uiszczone, tym obficiej Skarb Publiczny opatrzony, tym gruntowniej Ojczyzny i Nasze bezpieczeństwo obwarowane zostanie.

Intratę stałą i pewną to tylko składa bez wątpienia, co ziemia corocznie odradza; w jakimkolwiek sposobie, dochód ten z ziemi dostaje się do rąk iey Właściciela, czyli sobie samemu rolnicze zostawiwszy nakłady, sam z swoich starań plon zbiera, czyli pracę i koszt uprawy cudzym oddawszy ręką, w daninach, lub czynszu Pieniężnym czysty i gotowy odbiera przychód; to co



odbiera, jest Intratą z ziemi, Intratą stałą i pewną, część z niej dziesiąta Skarbowi Publicznemu należy.

Lecz Prześwietne STANY, z różnych stron Kraiu zebrani w tej Izbie, sami sobie Świadcami jesteśmy, tej wszędy prawie zachodzącej, w sposobach, wpływanja Intraty do rąk Właściciela różnicy, która z różnicy położeń, z różnicy zwyczajów, z różnicy trybu gospodarowania koniecznie wypływać musi. Prawodawcami jesteśmy, dla wszystkich sprawiedliwość zachować, od wszystkich dla Skarbu sprawiedliwość ubezpieczyć, Naszą jest powinnością; gdybyśmy przez wzgląd na zachodzące różnice, dla każdego różniącego się Województwa, dla każdej części w Województwie różniącey się, osobne warunki i excepcye pisać chcieli, na zamysł taki, ani czas, ani pamięć, ani zdolność Nasza nie wystarczyłaby; mnostwo szczegółów, treść i ogół zaćmiłoby Ustawy, pora by pomyślna miała, ugasiłby może pożar wojny Sąsiedzkiej, mybyśmy się jeszcze w drobnych a niezliczonych plątali sporach, dzieło Nasze, albo nie byłoby skończone, albo kończone z pośpiechem byłoby niewykładne, niedoskonałe, do exekucyi niepodobne; sromotne zawstydzenie, okropna zguba, tyłu i tak sprawiedliwych nadziei, tyłu i tak gorliwych prac, owocem i nagrodą stałaby się.

Widocznie jest, że ten tak błędny przywiódłby Nas do nieszczęść, zwróćmy się więc do szukania innego, któregooby jasność, łatwość, i prostota od podobnego chroniła Nas niebezpieczeństwa. Takim się wydał pojęciu memu sposób, który na Sessyi ostatniej radzony słyszałem: Zostawmy to stałą i pewną Intratą, co już przyjęty w każdym Województwie zwyczaj za stałą i pewną Intratą



Intratę poczytał, co w powszechnie używanym sposobie, przedający Wieś za Intratę podaje, co kupujący za Intratę przyjmuje.

Podając za prawidło wprowadzony dobrowolnie, i już przyjęty, już powszechnie wiadomy zwyczaj, pewni bylibyśmy dogodzić tym mnogim różnicom, które to, co w jednym Woiewództwie istotnym i koniecznym do zachowania czynią potrzebnym, to do sposobu gospodarowania, w drugim Woiewództwie, nie stosownym, i w wykonaniu niepodobnym ukazują; dogadzając różnicom, dogodzilibyśmy winney dla wszystkich sprawiedliwości, sprawiedliwość zaś, z jaką wszyscy dla siebie w umowach wzajemnych o sprzedaż zachować się muszą, wierność uiszczenia danej Oyczyźnie ofiary, i pewność dochodu Skarbowego ubeśpieczaliby. Łatwość, ogólność, jasność tego prawidła dałaby Nam uniknąć splątania, w jakie Nas uwikłałby koniecznie każdy sposób mniej jasny, mniej ogólny, mniej łatwy. Koniec przyspieszony dzieła Naszego, przyspieszyłby zbyt długo czekany, zbyt długo zwleczony Oyczyzny ratunek.

Słyszałem jednak przeciw temu sposobowi zarzuty, te moim zdaniem wyświecenia raczey, niż odpowiedzi potrzebią.

Lękali się iedni, ażeby Pałace, Ogrody, które maiętności świetniejszemi czynią, a żadney przynosić nie mogą Intraty, opłatą iakową nie zostały dotknięte; lecz ozdoba nigdzie za Intratę poczytana być nie może. Gdyby mi kupować przyszło Wieś Pałacem ozdobną pięć Tysię-



Tysięcy czyniącą Intraty, dałbym może za ozdobę, drugie tyle co za Intratę, dałbym dwakroć zamiast Sta Tysięcy, ale gdy mi tylko pięć w Intracie podano, gdy Intraty moiey, nie ozdoby, ani wygody udział Skarbowi należy, rzecz iasna, że nie więcey iak dziesiątą część pięciu Tysięcy Skarbowi Publicznemu oddałbym.

Obawiali się drudzy, ażeby przemysł i rękodzieła nie były w obowiązek opłaty wciągnione; Nie widzę ia w sposobie, za którym mówiem zamiaru uciśnienia przemysłu. Rzecz tu iest o stałych i pewnych Intratach; przemysł w Fabrykach lub w innym sposobie użyty z Kapitałów żywiony i utrzymywany być musi, Kapitały są to części ochronione z tey intraty, którey należący udział iuż iest Skarbowi oddany, przemysł zatym nie może być dotknięty, ażeby ziemia i iey Właściciele podwoyney niesprawiedliwie nie cierpieli opłaty. Przemysł wolnością kwitnie i krzewi się, przeszkoda i ucisk tłumi go i niszczy, za obroną przemysłu zawsze stanąć gotów będą, i teraz nawet, lubo niebezpieczeństwa niedostrzegam, na wszelki warunek wolność przemysłu ubeśpieczający zgodzę się z ochotą.

Było ieszcze zarzutem, że nie wszędzie porządną Intraty Inwentarz poprzedza umowę o sprzedaż, i do niey za prawidło służy; ale tu nie o Inwentarz, nie o kształt i schema Regestru idzie, iesli są mieysca, gdzie zwyczaj sprzedaży bez Inwentarza obchodzi się, Prawo, które nie nowy wprowadza zwyczaj, ale do dawnego stosować się każe, dogodzi wszelkim sposobom iakiemi Intrata Wsi w sprzedaż idącej iest poznawaną, boć przecie wszędzie majątnościę sprzedawać się i kupować muszą, wszędzie



dzie w sprzedaży lub kupnie zwyczaj jakiś być musi zachowany.

Zostaie mi uspokoić troskliwość tych, którzy przepisowi odemnie przełożonemu jasność, łatwość i sprawiedliwość przyznając, ogólność mu poczytują za wadę, i lękają się arbitralności z strony tych, których do wykonania dzieła Naszego wyznaczemy. Prześwietne STANY, nie Nam, których ufność Braci Naszych zaszczyca, nie Nam mówię godzi się nieufać tym, którzy Nam zaufać raczyli: lękamy się pozoru, któryby mógł sprawić o Nas mniemanie, równie Nas, iak i tych, co nie są tu z Nam krzywdzące, że sobie tylko cnotę, sobie miłość Ojczyzny, sobie tylko zdolność służenia iey przyznaiemy. Większość zdań Waszych, wybor Kommissarzów, Naszey zostawiła woli; szukamy więc takich, w których ręku ufność Nasza byłaby od zawodu bezpieczna; inaczej? jeśli niebacznosc Nasza pomyli się w wyborze, wina wybranych, winą wybierających stanie się: gdy nic z tego, co ostrożność doradza być przez Nas opuszczonym nie powinno, żądać będę, ażeby Rotą przysięgi, dla Kommissarzów, wierność dostrzegania przyjętego zwyczaju, między poświęcone obowiązki umieszczoną została.

Prześwietne STANY! Przełożyłem zdanie moje, i jego pobudki, przełożyłem czucie, które śmiem podchlebiać sobie w życzeniu i gorliwości dla Ojczyzny, Waszemu dorównywa; mimo jest stygnącą nadzieję tym słodkim ożywiać przekonaniem, iż nie ma między nami nikogo, któryby w uymie tego, co już Ojczyźnie oddane, nie wstydził się hańbiącej szukać dla siebie folgi; wszyscy ratować Ojczyznę kwapiemy się, Pomniemy więc,
że



że dostateczne tylko potrzebom dostarczenie wyrwał Nas z toni, i trwale uszczęśliwić potrafi. Pomniemy! że naydrobniejsze zmniejszenie lub folga, powtórzone tyle razy, ile składających ofiarę liczyć będziemy, w znaczną dla Skarbu Publicznego urośnie szkodę. Pomniemy! że w stanie, w którym się teraz znajdujemy korzyść pośpiechu, jest jedną z naywiększych korzyści. Dziś szczęście Ojczyzny w ręku Naszych widzimy, jedna zmiana okoliczności tę drogą sposobność wydrzeć Nam może nazawsze; cożby Nas wtedy przed Nami samemi, co przed dzisiejszą i potomną powszechnością wymówić mogło? Litością Szlachetny umysł czuie się upokorzonym, litość byłaby wiedy zbyt nim hanby Naszey uczczeniem; rzekłby o Nas świat ze wzgardą: *Zgineli Polacy, bo szczęścia godni nie byli.*



w Drukarni J. K. Mci i Rzplitey u XX. Schol: Piarum.

XVIII. 2. 405

<http://rcin.org.pl>

3177

XVIII-2 405